

# Dobry scenariusz, czyli jaki?

Fot. www.stock.adobe.com

**To pytanie zadaje sobie wielu edukatorów. Podobno nie ma przepisu na sukces, ale to właśnie dobry scenariusz może okazać się właściwym narzędziem na naszej drodze do edukacyjnego sukcesu.**

Warto mieć przy tym świadomość, że nie ma idealnych scenariuszy ani jednolitych formatek do ich tworzenia. Głównym zadaniem scenariusza jest pełnienie dwóch funkcji – drogowskazu, pomagającego obrać właściwy kierunek do osiągnięcia zamierzonego celu, oraz pojazdu, który załadowany formami, metodami i narzędziami dowiezie nas szczęśliwie do mety. Pamiętajmy, że to my trzymamy kierownicę. Dobre scenariusze możemy znaleźć wśród wielu gotowych propozycji, ale to poprzez ich modyfikację lub kompilację dostępnych materiałów mamy szansę stworzyć własny, autorski projekt. W ten sposób możemy skonstruować wartościowy plan. Dobry scenariusz jest przede wszystkim użyteczny.

## Solidne fundamenty

Skupmy się na odpowiedzi na trzy podstawowe pytania.

Pierwsze dotyczy celu. Bez precyzyjnie określonego celu nie ruszymy dalej, a nasze działania nie będą miały nic wspólnego z procesem edukacyjnym. Cel możemy sformułować w sposób ogólny, wskazywać zakres projektowanych zmian i ich adresata. Dodatkowo doprecyzowujemy go celami szczegółowymi, rozbijając je na te mieszczące się w zakresie zdobywania wiedzy, umiejętności czy odczuć i emocji. Cele szczegółowe wskazują sposób wykazywania się wiedzą, prezentowania umiejętności i postaw świadczących o urzeczywistnieniu się założonego stanu opisanego w celu ogólnym.

Jak widzimy, cele są mocno powiązane z drugim fundamentalnym pytaniem – Dla kogo? Nie każdy cel możemy zrealizować z każdą grupą, chociażby z powodu ograniczeń związanych z wiekiem, poziomem wiedzy na konkretnym etapie edukacji czy też

określonych możliwości fizycznych. Dlatego scenariusz powinien być skrojony na miarę odbiorcy. Te dwa pytania – o cel i odbiorcę – możemy zamieniać kolejnością. Wszystko zależy od naszych preferencji i sposobu pracy. Z pewnością pytanie, jak to zrobić, czyli pytanie o formy, metody oraz środki dydaktyczne, pozwala na dostosowanie celów do możliwości i potrzeb odbiorców.

Pozostaje więc ostatnie pytanie: Jak? Według mnie dokładne rozpoznanie odbiorcy, czyli jego możliwości fizycznych, intelektualnych, stanu wiedzy, doświadczenia oraz zdiagnozowanie jego potrzeb w zakresie edukacji leśnej oraz kontaktu z samym lasem, jest kluczowym zadaniem przy doborze odpowiedniego scenariusza. Nawet najlepiej skonstruowany plan skończy się fiaskiem, jeśli nie będzie interesował naszych odbiorców. Zawsze powinniśmy szukać punktów styku pomiędzy doświadczeniem, potrzebami i wartościami odbiorcy, a istotnymi dla nas jako leśników celami edukacyjnymi.

## Jak poznać odbiorcę?

Najprostszym rozwiązaniem jest oczywiście bezpośredni kontakt, czyli rozmowy z ludźmi, którzy korzystają z naszej oferty edukacyjnej. Pytajmy o ich zainteresowania, preferencje, upodobania. Stosujmy ankiety. Warto też czytać informacje o cechach rozwojowych poszczególnych grup wiekowych, a także raporty i statystyki dotyczące zachowań społecznych i ich zmian.

Aby lepiej przyswoić dane i łatwiej stworzyć scenariusz skrojony na miarę, warto zastosować metodę osoby, czyli zwiualizować odbiorcę w konkretnej postaci z nadanym jej imieniem i opisem trybu życia, sytuacji rodzinnej, wartości i oczekiwań. Taka konkretyzacja odbiorcy jest kluczowa nie tylko dla

realizacji celu i doboru form, ale także metod i środków dydaktycznych.

Nasze zajęcia powinny być przede wszystkim angażujące. Przebywanie w lesie w znacznym stopniu nam to ułatwia. Zajęcia warsztatowe oraz zastosowanie gier czy kart pracy sprawdza się zarówno w terenie, jak i w sali. Tworząc scenariusz, warto pamiętać o zachowaniu różnorodności stosowanych metod oraz środków dydaktycznych. Nie traćmy jednak z oczu horyzontu. Taki plan zajęć to nie barokowy ornament, tylko wsparcie i instrukcja dla edukatora. Prostota i klarowność to jego nieodzowne cechy.

## Czas

Ważne, by w planowaniu zachować realizm również w kwestii czasu, jaki mamy do dyspozycji, możliwości skupienia uwagi oraz efektywnego przyswajania wiedzy i umiejętności. Cele powinny być realne. Jedne zajęcia w lesie to nie seminarium naukowe. Dobrze trzymać się zasady – lepiej mniej, ale dokładniej.

W dobrym scenariuszu nie może zabraknąć podsumowania, ponieważ jest ono rodzajem kłamry spinającej całe zajęcia. To czas na powtórzenie najważniejszych kwestii, przypomnienie trudnych pojęć, utrwalenie postaw oraz chwila na podzielenie się wrażeniami, odczuciami ze strony ich uczestników. W tej fazie warto zastosować również odpowiednią do wieku i sytuacji metodę ewaluacji, która zawsze pomaga nam w rozwoju i doskonaleniu warsztatu edukatora.

Podsumowując, dobry scenariusz to ten z jasno postawionym celem, skrojony na miarę odbiorcy, angażujący, klarowny i realistyczny. ☺

Justyna Haładaj